

# KURYER LITEWSKI

w WILNIE dnia 21. Lipca V. S. ROKU 1809.

S. PETERSBURG V. S. d. 9 lipca. General od infanteryi Goleniszczew Kutuzow będzie wileńskim wojennym gubernatorem. General od infanteryi Rzymiski Korsakow na własną prozbę uwalnia się do pozdrowienia—Fli-giel adiutant leybgwardyi preobrażeńskiej kapitan Paszkiewicz zostaje pólkownikiem.

Armia polska d. 25 maja miała główną kwaterę w Trześni. G. Różnicki zdobył w Gallicyi miasto Jarosław i 900 ludzi będących tam na załodze wziął w niewolę; tudzież wielkie magazyny zabrał. G. Dąbrowski codziennie wzmacnia swój korpus; i postępuje nienaydując żadnego odporu od nieprzyjaciela. Polskie wojska szturmem wzięły twierdzę Zamość; w której zabrały dział 30, ieńców 3 t. i oprócz tego pułk 6 proporców przeioli cały park artyleryi skońwoiem od 1000 żołnierzy i 11 officerów. Sandomirz poddał się Polskim wojskom s klęską nieprzyjaciół na 1000 zabitych 1200 w niewolę wziętych, na 3 czy 4 t. nowozacieżnych uwolnionych, ze stratą dział 20 i wielkich magazynów.

WIEN d. 3 lipca. Dziennik 24ty. „G. Broussier, zostawiwszy w Grac 2 bataliony od 84go regimentu liniowego, pociągnął na Vildau dla połączenia się z armią dalmacką. D. 26 G. Giulay, s kroatami i regimentami granicznymi, uderzył na regiment pomieniony, w iednym przedmieściu stojący, i po wielu atakach przez 14 godzin sklęską odparty został na wszystkich punktach. Ten regiment wziął ieńców 500 i 2 chorągwie walcząc przeciwko korpusowi dziesięćkroć liczniejszemu. Bitwa ta 14 godzinna czyni zaszczyt regimentowi i iego pólkownikowi: żałować należy 20 poległych i 90 rannych s tych rycerzów. Xże Aversztadzki rozkazał d. 30 czerwca atakować iedną wyspę na dunaju przeciwko Prezburgowi niedaleko prawego brzegu leżącą i wojskiem nieprzyjacielskiem osadzoną. G. Gudin kierował tą wyprawą: a pólkownik Deconze na czele 22go regimentu piechoty ją skutecznili: o 2giey z rana ten regiment przeprawił się wpław i na czólnach przez małą gałęz dunaju na wyspę, przepędził 1500 ludzi tam będących, zabrał 250 ieńców, między którymi znajduje się pólkownik i wielu officerów, oraz zdobył 3 działa. Niema już więc nieprzyjaciół dunaju. G. Bertrand dokonał takich robot, które powszechne sprawują podziwienie: zbudował w d. 15, na 60 arkadach most od 2400 stop długości, na 3 powozy szeroki, a to na naybystrzeyszej w świecie rzece: drugi most oparł na palach; lecz ten jest dla piechoty i nie szyrszy nad stop 8: nadto pływa most trzeci na płytach: wszystkie te 3 mosty zabezpieczone są przeciwko wszelkim

przypadkom, nawet przeciwko brulotom, i machinom piekielnym, za pomocą palisad, które są zabite między wyspami, a z których rząd nayodlegleyszy znajduje się o 250 sążni czyli 1500 stop od mostów. Tak więc armia 3ma kolumnami będzie mogła Dunay przebywać. Patrząc na te ogromne dzieła rozumiałby ktoż nad niemi wiele lat pracowano, gdy to jest pewne że one w ciągu d. 20 stanęły. Trzy szanice po 1600 sążni obwodu mające, redutami palisadami i fosami pełnemi wody, otoczone, zasłaniają i bronią wszelkiego przystępu do tych przedziwnych mostów. Lobanjest fortecą; ma wielkie magazyny żywności, 100 dział wielkiego kalibru, i 20 moździerzów na bateriach. X. Rivoli (Massena) rzucił wczora most na ostatniej gałęzi przeciwko Esling: zasłonięty on jest szanice, który w czasie pierwszej przeprawy, był zrobiony. G. Legrand osadza las przed szanice przedmostowym stojący. Armia nieprzyjacielska stoi w szyku bojowym zakryta redutami opierając skrzydło lewe o Enzerdorf a prawe o Grosspern. Między forpocztami zachodziły nieakieś gonitwy. Kiedy już przeprawa na Dunaju jest bezpieczna, kiedy całość mostów jest zapewniona, bitwa iedną rozwiąże los monarchii austr. D. i wody dunajowe na 4 stopy wyżej były od nayniższych, a na 13 stop niżej od naywyższych. Bystrość tej rzeki w tém miejscu za wody wielkie liczą na stop 7 i 12 na sekundę, a za średnie na stop 4 i calow 6: wszędzie gdzie indziej pęd jest słabszy, mianowicie w Węgrzech: nurt prawie nieznaczny gdzie Traian most budował; tam Dunay ma 450 sążni szerokości, tu ściśniony w korycie na 400 sążni. Ciężki most Traiana wiele lat budowano; most Cezara na Renie, w 8 dni był rzucony, lecz po nim wozy ładowne przechodzić niemogły. Jeszcze w żadnej kampanii nie widziano tak pięknych robot polowych, iakiemi są mosty na Dunaju. Imperator od 2 dni opuścił Szenbrun i obozuie pod namiotami pięknie po Egipsku zrobionemi. „Nakoniec ten dziennik zawiera list Xcia Poniatowskiego o atakowaniu Sandomirza raz przez G. Szaurota, 2gi raz przez AX. Ferdynanda, o odparciu tych 2ch korpusów od miasta, o przeprawie cesarskich przez Wisłę i Wisłokę, o wzięciu w tych gonitwach 300 ieńców, o zaciągających się pułkach, s których już 4 regimenta piesze i 4 konne są kosztem galicyanów zebrane umundurowane i uzbroione.

G. Andreossi wydał następną odezwę, „Wiedeńcykowie! Od kilku dni pospółstwo duchem nieporządku i niepokoju przeięte dopuściło się wielu zdróżności; duch buntowniczy okazał się przez skupiania się niewolne; ieńcy,



austr: gwałtem w marszu uwalniani byli; działa, broń, amunicye, artylerya ieszcze są ukryte; obelgi, krzywdy, występki, skutki zwodniczey i zdradliwey nadziei zagroziły spokoyności miasta i bezpieczeństwu dobrze myślących obywatelow. Imperator zaręczył spaniale swoją szczegulnieyszą opiekę; ieszcze nieprzestał bydz łaskawym, lecz dłuższa bezkarność pociągnęłaby straszliwe skutki; azatym rozkazuję rządowi mieyskiemu przykładnie ukarać zuchwałych. Przestępni 2 osądzeni karę odnieśli: sroga sprawiedliwość trzymać powinna na wodzy zuchwałych hersztow, i wszystkich porządek publiczny mieszaających. Każdy obywatel mający w swoim domu ieńca austr, powinien w ciągu 2 dni o tym oznaymić rządowi: każdy wydać obowiązany wszelką broń, oręż, prochy, amunicye, artyleryą i co tylko s cekauzow cesarskich ruszone było. Jeżeliby ktokolwiek w przepisany czasie nieuskutecznił rozkazu, będzie uwięziony i podług wszelkiej srogości ukarany. Wiedeńczykowie! interessem waszym iest odrzucać zdradliwe hersztow projektu: oni to nie niemając do stracenia liczą na rozruchu i powszechnym zamieszaniu swoje korzyści; nie nieposiadając nie stracić nie są w stanie, a wielu zrabować mogą. Czuwajcie sami nad złośliwemi, staniecie się godnemi względow Napoleona, który w tylu okolicznościach zawsze dla was życzliwym okazał się. — W skutek podobno tey odezwuy roztrzelano iednego Stolarza, siedlarza i nieiakięgo Tesser za przechowywanie amunicyi i ieńcow.

W Saleburgu biskup wezwał mieszkańców do posłuszeństwa zwierzchności. Słuchajcie mnie, powiada, który s powołania i obowiązku prawdę mówić winienem. Urodzeniem, pomieszaniem i długoletnią posługą z wami połączony, odzywam się do waszych cnot i charakteru. Mówią iż niektórzy wzięli się do oręża; ubolewać potrzeba nad ich oblakaniem. Jeżeli niechcecie widzieć przeniesione do was klęski wojenne, złożcie oręż i niepowołujcie na wasze równiny żołnierza zbroynego. Ratujcie się póki ieszcze nieiestedście w przepaści, która może pochłonać niewinnych razem s przestępnemi. Zachowajcie od zguby wasze żony dzieci i was samych: słuchajcie rządu, i kaplanow; odrzucajcie namowy zgubne, którzy chcą odciągnąć was od roli, a wasze domy w perzynę obrócić. Patrzcie na waszych sąsiadow, i nauczcie się s tego straszego przykładu, iak macie postępować. Zaklinam was; złożcie oręż, powróćcie do roli i trzody. Zastanowcie się że bohater, który was podbił w swoją opiekę przyoił i który was szczęśliwemi chce uczynić, iest przez Boga prowadzony, że nie dotąd oprzeć się nietrafiło iego potędze, i że przed nim upadły niedobyte twierdze, nayıpotężniejsze woyska pierzchnęły. Napoleon nie chce walczyć z obywatelami spokoynemi i wieśniakami, żąda ich zaslonić i swoją opieką zaszczyć. Doniescie to nieszczęśliwym tyrolczykom; niech się oni upamiętają.

MADRYT d. 30 czerwca. Mar: Soult X. dalmacki ma obiać dowodztwo nad korpusem Mar: Ney, który ma dowodzić w Niemczech, dokąd wyiechał też G. Marrogon. D. 18 korpus 5ci odniósł walne zwycięztwo nad rokosza-

nami arragońskimi. G. Blake pobity d. 15 pod Santafé cofnoł się z 18 t. do Belchite i tam oszańcował się. G. Suchet attakował go d. 18, oskrzydlił iego linią, a artyleryi ogień naywiększe zamieszanie sprawił; chciał G. Blake z iazdą los bitwy naprawić i porządek przywrócić, lecz regiment 4ty huzarow potkał go wstrzymał i do Belchite odparł: stracili tu rokoszanie resatę artyleryi, prawie wszystką amunicyą i karabiny: ścigał G. Suchet aż do Alcanitz, dokąd d. 19 przybył—

Tam następną wydał do woyska odezwę. „Imperator dał mnie miejsce Xcia Abrantes, który was tak często do zwycięztwa prowadził. Przybywszy dnia 1szego poprowadziłem was do attaku, lecz skończyło się na rozpoznaniu; niechciałem łamać zapory, któremi obwarował się liczny nieprzyiaciel, postanowiłem zatym na równe pole iego wyprowadzić. Wkrótce pokazał się ze 30 t. i liczną artyleryą, chcąc naszą linią oderznąć, dowozy przeciąć, i nas samych zamknąć. Lecz dowiedliście co mogą francuzi, kiedy mają zaufanie w swoim wodzu: zwyciężyliście pod Sarragossą; zaświadczać będą wasz tryumf 5 chorągwie wydarte, 25 dział, wielka liczba wozow, i tłum ieńcow. Poszedłszy w pogoń za nieprzyacielem, dogналиście go pod Belchite i gdyby błyskawica w iego szanach pokazałiście się; rokoszanie zatym różgromieni zostali, a postrach naydalszych obleciał. Niema iuż nieyrzyaciela w Arragonii: zabraliście ostatnie 9 dział, 42 wozy prochowe, składy mundurow, magazyny ryżu i sucharow, 6 t. karabinow i kilka tysięcy ieńcow. Żołnierze staniemy teraz obozem i będziemy ćwiczyc młodzież, która w naszych szykach stawia: karność iest zaletą żołnierza; wy ią dochowajcie szanując własność mieszkańców, którzy was utrzymują, i odprowadzając, oblakanych przez intrygi angielskie, na drogę prawdy.

Anglicy krążący skilku fregatami przed Barcelloną usiłowali wprowadzić mordy i zamieszanie na miejsce porządku i pokoju, który kwitnie w tém wielkiem mieście. Oplaceni od nich Pleban Pou, teatyn Galifa, Mora i niektórzy nędzarze rozgłosili, iż im zaprzeczony iest zamek Monjoui; uczynili oni propozycyą kapitanowi Provana, ażeby im wydał zamek Ataranzanas i ta właśnie nieostróżność ich wydała. Mieli oni za danym od anglikow hasłem uderzyć w dzwony, opanować 2 bramy, wpusścić goralow, i zrobiwszy rozruch pod przewodnictwem mnichow na francuzow uderzyć. Naczelnicy tego spisku poymani na śmierć osądzeni roztrzelani zostali—Król Józef Napoleon chce wyiechać do Toledo i udać się do Santacruz-de-modela, gdzie obozuie G. Sebastiani.

D. 9 oblężenie Gironny twierdzy katalońskiej zaczęło się od otworzenia przykopow, założenia bateryi. D. 14 zaczął się ogień z dział i moździerzow, i prędko zgasił ogień przeciwny, zbił reduty i miasto spustoszył. Opanowano 9 młynow i przedmieście Predet; azatym zbliżono się do miasta na pół wystrzału karabinowego. D. 17 załoga spólnie s 1000 ludzi zamku Monjoui uczyniła wycieczkę, lecz bagnetem przyięta, straciwszy 200 ludzi, do miasta uciekła. D. 18 przybliżono do twierdzy baterye. Woyska attakujące poszły w ogień



pod samą redutę S. Louis i Narcisse; nieprzy-  
iaciel przerażony taką śmiałością uciekł, lubo  
jeszcze żadnego wyłomu nie było. D. 19 ba-  
teryja od dział 5 zruynowała 3cią redutę tak  
dalece, że nieprzyiaciel niemogąc się w niej  
utrzymać, na powietrze ją minami wysadził.  
W redutach zdobyto 7 dział; po opanowaniu  
główniejszych stanowisk, wkrótce zamek Mont-  
ioui poddać się musi—Mar: Soult już naprzód  
do Orensé ciągnie—Król, dla uzacnienia po-  
wołania wojskowych, dał wyrok, ażeby odtąd  
przekonani o zbrodnię do wojska przyymowa-  
ni nie byli.

MEDYOLAN d. 29 czerwca. Od 10 dni  
krażyli anglicy na brzegach neapolitańskich ze  
200 żaglami, chcąc wylądować w Kalabryi 10  
t. żołnierza w Sycylii zabranego; lecz niemo-  
gąc tego dokazać wysadzili 6 t. na wyspę Js-  
chia, gdzie 500 weteranów nasydowało się: sła-  
ba ta załoga niemogła przeszkodzić wylądowa-  
niu; azatym cofnęła się do zamku, którego już  
przez 2 dni mężnie broni. Statki wojenne  
neap. staczają śmiałe bitwy z okrętami ang;  
wszystkie dotąd pomyślnie skończyły się dla  
pierwszych, ostatni stracili szalupę i jeden sta-  
tek przewozowy, które przedziurawionemi zo-  
stały. Król sam znajduje się na brzegach cze-  
kając niecierpliwie momentu, w którymby mógł  
połkać się z nieprzyacielem. Okolice Neapo-  
lu wystawiają wielki oboz, do którego 40 t.  
wojska, iak liczą, jest zgromadzonego. D. 17  
flotta angielsko-sycylijska wysadziła w zatoce  
Gioia na ląd garstkę żołnierza, który natych-  
miast cofnął się za pokazaniem się gwardyi na-  
rodowych i francuzow: 25 anglikow a 18 zbó-  
cow poległo, i 97 pierwszych w niewolę zabra-  
no. Lądowali anglicy winnych okolicach Ka-  
labryi chcąc rozrzucić odezwy, i rozruchy po-  
budzić, lecz nigdzie przedsięwzięcie nieudało  
się.

Król neap. wydał następną odezwę. Żoł-  
nierze! Dawno ięczyście z nieczynności waszey;  
oddawna pałacie chęcią walczenia: nakoniec  
spełnione będą wasze życzenia. Nieprzyiaciel,  
który niewstydział się związać z rozbojnikami i  
ich na spustoszenie moich prowincyi uzbroić,  
pokazał się na morzu i udaie że chce przyysć  
na nasze równiny. I owszem, chętnie pój-  
dziemy na spotkanie: prędko moje państwa  
będą uwolnione od nieprzyaciela, który tak  
długo, na wyspie sąsiedzkiej układał, mordy  
i rabunki. Moi dobrzy poddani wesprą was,  
i życzeniem towarzyszyć wam będą na plac bi-  
twy: moje wojska i prowincjonalne legiony o-  
bok was będą walczyć, albo pójdą w pogoń za  
złóbcami dworu w Palermo! Żołnierze! stanie-  
cie się godnymi wielkiego wojska, i Impera-  
tor wkrótce powie, „Moje wojsko neap. uczy-  
niło powinność swoją; kontent z iego jestem.“

Ogłoszono także odezwę G. Stuart kome-  
nderującego wyprawą angielską; w której on  
odmawia głośno wszelkiej opieki złodziejom  
i bandytom mianującym się wiernymi podda-  
nemi Ferdynanda 4, a pod tym pozorem dopeł-  
niającym różnych zbrodni. Azatym odzywa  
się G. Stuart do tymczasowey policyi ażeby  
takich imala i bez żadney litości oraz wzglę-  
du karała; a nakoniec obiecuje że prawy rząd

przywrócony będzie, lecz że nim to nastanie,  
porządek mieszany bydz nie powinien.

Senat włoski ogłosił pismo, które od Na-  
poleona w odpowiedzi na swoje powinszowanie  
zwycięstw odebrał. „Przyymuję uczucia, pisze  
Imperator, w ufności iż włosci szczerze są przy-  
wiązani do mnie i oyczyzny. Kontent iestem  
s postępowania ludu włoskiego w ostatnich cza-  
sach. Pogardziliście obelżywemi pismami, któ-  
remi Xiążęta niewdzięcznego domu, do bun-  
tow namawiali. Długo Cesarz niemiecki ber-  
łem ołowiannym na przemiany z Rzymem uci-  
skał ludy włoskie, rozrywając na drobne czę-  
ści. Opatrzność zachowała dla mnie pociechę  
połączenia pod moimi prawami włosow, i roz-  
winięcia u nich wielkich nadziei, które napró-  
zno przodkowie moi po barbarzyńskich wie-  
kach starali się zaszczepić. Kontent iestem  
z męstwa włosow, które okazali i na brzegach  
północnych morza, i nad Ebro i nad Dunajem:  
pokazali że pochodzą ze krwi dawnych rzy-  
mian.“

W Rzymie Konsulta urządza gwardyą na-  
rodową powołując do niej wszystkich miesza-  
kanow od lat 18 do 60; naczelnikiem będzie  
Graf Marescoti. Margr: Lucchesini, tak wielką  
rolę dawniej na dworze pruskim grający, znaj-  
duje się teraz w Florencyi i jest hamerherem  
W. X. Toskańskiey Elizy—Vice-król z armią  
włoską tryumfuie w węgrzech, jeszcze francu-  
zi w żadney wojnie nie byli tam daleko tak,  
iak są dzisiay—Synod dalmacki wysłał depu-  
tacyą s powinszowaniem Imperatorowi zwy-  
cięstw oraz dla złożenia rapportu o czynno-  
ściach swoich.

DREZNO d. 12 lipca. Do d. 1 Napoleon  
miał główną kwaterę w Szenbrun, a główna  
kwatery armii była w Ebersdorf; d. 1 Impera-  
tor tamże przeniosł się. Mar: Massena od mie-  
siąca stał na wyspie Lobau: korpus 4ty osa-  
dzał mnieyszą wyspę Robisau: Mar: Bernadot-  
te stał w Wiedniu aż do Krems: G. Wrede z  
Bawarczykami odebrał rozkaz stanąć z Linc  
w Wiedniu na dzień 5: G. Deroi stojący koło  
Salzburga pośpieszył do Linc. Wszystkie ba-  
taliony piechoty otrzymały po 2 działa, które-  
mi sami żołnierze będą rządzić i używać. Ja-  
zda, artyleryja, i ekwipaże otrzymały nowe za-  
pręgi i konie. S Klagenfurtu i Auszpurga spro-  
wadzono wiele barzo prochu i amunicyi. Wszy-  
stko to zapowiadało nayważnieysze wypadki.  
Z dnia 1 na 2 część armii przeprawiła się po  
czterech mostach s prawego brzegu na wyspę  
Robisau, stamtąd na drugę Lobau, a potem  
na brzeg lewy do szanow: mosty lampami  
oświecone były. Imperator sam porządku pil-  
nował w przeprawie, był na wyspie Robisau, na  
wyspie Napoleonowey, a nawet i na lewym brze-  
gu. D. 3 i 4 przeprawiło się całe wojsko przez  
Dunay: d. 5 przełamało szanę austr: i zagar-  
neło 3 t. ieńcow, a nieprzyiaciel oskrzydłony  
cofnąć się był przymuszony; wieczorem dnia  
tego cesarscy ze wszystkich stanowisk wypar-  
temi zostali: d. 6 na nowo bitwa zaczęła się;  
walka zacięta i uporna wieczorem przechyliła  
się zupełnie na stronę francuzow. AX. Karol  
cofnął się ku Brin, a Napoleon w pogoń za nim  
idzie. Podług prywatnych wiadomości straci-



li cesarscy w tej bitwie znaczną liczbę jeńców i dział. Imperator widząc oszańcowanych po uszy nieprzyjaciół, powiedział, żarty to są, będą oni moi. Mar: Massena przypuściwszy atak nachylił na stronę francuzów ważące się zwycięstwo. Napoleon założył główną kwaterę w Wolkersdorf, gdzie pierwiej mieszkał Franciszek 2gi. Rozchodzą się wiadomości że pod Znaim nowa zaszła bitwa, po której Napoleon z wojskiem pod Brin miał stanąć. Mówią że G. Wrede w samą porę z bawarczykami do Wiednia przyspieszył; że lud tej stolicy słysząc huk artylerji, i przypatrując się z wież i dachów boiowi, był w wielkiem poruszeniu; że jego zapal wysokiego już stopnia dochodził; słowem że G. Wrede wczas obiół straż miasta i mostów. Z innej strony głoszą że rozeym już zawarty.

Saxonia cała już uwolniona od cesarskich: nie ma ich w Frankonii. Xże Abrantes skorpusem przeszedł już Wirzburg: regiment jazdy bergskiej przeszedł Norymbergę—Król wir: uspokoił rozruch w okolicach Mergentheim wszczęty: naczelnicy życie dali. Tyrolczykowie niedziałają czynnie—Głoszą że Anglicy pokazali się pod Cuxhaven i opanowali tam baterją nadbrzeżną, której 70 ludzi obronić nie mogło przeciwko ich potędze—X. Sudermanii d. 29 koronował się królem szwedzkim pod imieniem Karola 13. Ogłoszony jest list do niego od Napoleona pisany w słowach „Mości panie Bracie! Zawsze życzyłem Szwecyi pokoju z iey sąsiadami; z żalem z nią prowadziłem wojnę; wszystkiego użyłem dla odwrócenia klęski, którą łatwo było przewidzieć. Oświadczę zamysły W. X. Mości innym dworom; rozumiem, że przychylią się do moich widoków; nie będzie nasza wina jeżeli Szwecya niezyszcze pokoiu i szczęścia. Proszę przyjąć zapewnienie mojego szacunku dla narodu, mojej chęci oglądania WX. Mości szczęśliwym, i mojego upoważnienia dla iego cnot i charakteru. Proszę Boga ażeby miał cię, MP. Bracie, w swojej świętej opiece. Przychylny brat Napoleon“ Król nasz bawi ciągle w Frankforcie: niedawno X. Prymas wydał bal spaniały.

PRAGA d. 13 lipca. D. 23 AX. Jan przybył ze sztabem do Prezburga, za nim d. 28 przyiechali Cesarz Franciszek z głównej kwatery Wolkersdorf, później ziechali tamże AXiążęta Józef, Palatyn i Ludwik. W godzin kilka po przybyciu Cesarza francuzi zaczęli bombardować miasto, i od 11tej wieczorem do 4tej z rana nieprzestali; drugi raz o 6tej zaczęli straszliwsze na innej stronie miasta bombardowanie, które po 6ciogodzinnej przerwie znowu ponowili. Najpiękniejsze ulice, nayszywniejsze gmachy, pałace, kościoły, wszystko się spaliło i w gruzy zamieniło; mianowicie pałace, magnatów węgierskich Zychy i Erdoedy, menica, i sklepy żydowskie. Im barziej spodziewali się obywatele, że nieprzyjaciół oszczędzać będzie miasto wielkie i piękne, tym więcej potrożeni byli gdy bomby wszystko palić i ruynować zaczęły; wielu uciekło na wozach na pole i po winnicach nocowało. Ratować niepodobno było, gdy płomienie na wielu razem miejscach szerzyły się, a granaty zabijały do ratunku spieszących.

Nad dunaem d. 30 całe wojsko cesarskie

było w poruszeniu, i już sposobilo się do walki, którą nieprzyjaciół zdawał się zaczynać. Pod zasłoną ognia wyteżonego przeprowila się iazda fr: dnia tego z wyspy Loban na brzeg lewy. Generalissimus rozumiał że nieprzyjaciół nocą zbuduje na tej gałęzi potrzebne mosty, i że d. 1 lipca atakować będzie: azatym armia noc całą pod bronią stała gotowa do przyięcia. lecz po kilku wystrzałach na niczym się zakończyło. Nieprzyjaciół dzień cały pracował nad założeniem szanca przedmostowego: niepodobna było przeszkodzić tej robocie; ogień straszny krzyżowy z baterji na wyspie Loban założonych skutecznie ją zasłaniał: do tego nie było potrzeby trudnić przeprowy na tę stronę nieprzyjaciółowi; wojsko nasze pałalo z nim się potkać i tu na brzegu zupełnie pokonać. D. 2 z rana zaczęła się mocna kanonada z Loban i trwała do 4tej po południu: francuzi tym czasem zbudowali 2gi most od wyspy do Au: przednia straż nasza straciła blisko 100 ludzi, a wojsko bynajmniej do walki nienależało. Utworzył wprawdzie nieprzyjaciół tym sposobem 2 drogi do wystąpienia z wyspy Loban na brzeg lewy; lecz rozwinąć się niemoże na brzegu tylko pod ogniem naszych baterji, i niewprzód na wojsko uderzyć aż szanice szturmem dobyć potrafi. D. 3 nic niezaszło: zdaie się iż nieprzyjaciół attak odłożył; przeto AX. Karol ścignął do obozu wojska swoje. Przychodzące wiadomości o zgromadzeniu się wojsk z wyższego i niższego dunaiu pokazują że plan ataku do czasu tylko jest zawieszony.

Potem urzędowem doniesieniu późniejsze wiadomości przez listy i sztafety odebrane, zgadzają się że rozprawa krwawa nastąpiła d. 4; trwała ona cały dzień 5 i ledwo zakończyła się d. 6. O skutku bitwy s pewnością twierdzić nie można; jedni mówią że nieprzyjaciół stracił niezmiernie wiele w 2 dniach iszych na mostach i na szanicach, że stracił 18 wódzów rannionych lub zabitych, 10 t. żołnierzy poległych a 15 t. rannych; drudzy donoszą że prawe skrzydło nasze poraziło nieprzyjaciół, zdobyło 10 dział, przedarło się aż do ostatniej linii i wiele chorągwi zabrało, lecz że gdy skrzydło lewe zostało okrażone, i gdy francuzi przyszedli do Neusidel ono odparli, musiał AX. Karol cofnąć armią ku Znaim: wszystkie wiadomości w tym się zgadzają że Generalissimus w najlepszym porządku ustąpił: dodają i to że nie był ścigany i że zawieszenie broni na miesiąc podpisane zostało—Najpóźniej przyniosł goniec urzędową wiadomość, że AX. Karol po bitwach d. 4, 5 i 6, stanął pod Znaim; że strata nasza nie mała, że Xże Rosenberg dając się otoczyć był przyczyną przegranej, że wielu wódzów cesarskich poległo lub ranę odniosło; między pierwszymi mianują GG. Aspre, Nordman, Vecsey, w liczbie drugich kładną GG. Rohan, Mayer, Lederer, Rosenberg, Wimphen i XXją Jana Lichtenszteyn, Koburg i Bentheim. AX. Karol ma być letko ranny.

BERLIN d. 18 lipca. Ambassady fr: i austr: ogłosiły tu wiadomość o bitwie nad Dunaem d. 5 i 6 między rzekami March, i Rusbach zaszłej. Francuzi przypisują sobie zwycięstwo: Austriacy donoszą że środek ich i skrzydło prawe zwyciężyły, lecz że skrzydło lewe okrażone cofnąć się musiało.

DODATEK



# DODATEK Nro. 58.

DO GAZETY KURJERA LITEWSKIEGO

w WILNIE dnia 21. Lipca. R O K U 1809.

Z Wilna d. 20 lipca. Na posiedzeniu publicznym Uniwersytetu dnia 30. Czerwca miesiąca zeszłego ogłoszone były imiona uczniów ubiegających się o nagrodę w następującym porządku: w oddziale nauk Fizycznych i Matematycznych Magister Filozofii Antoni Arcymowicz i otrzymał a współubiegający się Kandydat Filozofii i do stanu nauczycielskiego Makary Bogatko stopień Magistra Filozofii, w oddziale nauk Medycznych Józef Iudycy otrzymał nagrodę, współubiegający się zaś Wincenty Herberski i Wincenty Woyniewicz uczeń medycyny na funduszu skarbowym accessit, Ambroży Buczyński i Leon Nahumowicz uczniowie na funduszu skarbowym świadectwo okazanych dowodów pożytecznej pracy, niespolitego talentu i znakomitego postępu w naukach w oddziale nauk Moralnych X. Janowi Nepomucenowi Romańskiemu Karmalicie bosmu przyznana nagroda, współ ubiegającym się zaś Antoniemu Kiersnowskiemu stopień Magistra Filozofii, w oddziale literatury i sztuk wyzwolonych Damas Dzierożyński otrzymał nagrodę, a współ ubiegającym się Maksymilianowi Jakubowiczowi Kandydatowi do stanu Nauczycielskiego, Michałowi Bobrowskiemu Klerykowi Seminarium Głównego i Mikołajowi Pawłowiczowi Kandydatowi do stanu nauczycielskiego przyznane accessit.

Niżej piszący się urzędnicy taxatarowie i exdywizorowie majątku Starozakonney Feygi Aronowiczowej kupcowej słonim: obwieszczamy tém pismem urzędowem przez gazetę z Instancyi JO Xcia Ignacego Puzyny Staros Dziewier K O P JW. Józefa aktual stanu kon Kazimierza Sekretarza byłey Legacyi Polskiej, Piotra byłego Sędz: Głównego Szwykowskiach Star: Oniskich JW. Wincentego Strawinskiego Vice Marszał: słonim: Jana Chorążego, Maurycego Staros: Strawinskiach urzędników powiatu słonim: Barbary Papłonskiej Szam: byłego Dworu Polskiego i dalszych wielu kredytorów: wszystkim stronom do sprawy należnym, że na mocy dekretu Sądu Głównego Depar: drugiego Guber: Litt: grodzien: w R 1804 apryla 8. dnia ferowanego, do miasta Słonima we trzech z liczby nas tu podpisanych na dniu 30 augusta roku idącego 1809. niezawodnie ziedziemy i tamże nieprzerwanie poruczone dekretem dzieło dopełniemy w referencyi do wszystkich załob oddzielnie każdemu namieyscu podanych, oraz obwieszczeń kilkakrotnie powtarzanych a w kancelariach zeznanych; że zaś w piérwsze terminu obwieszczeń nie ziechaliśmy w komplecie namieysce przeznaczone tak z racyi urzędowania naszego iakoteż dla różnych przeszkod, gdy po ostatnim obwieszczeniu w terminie do ziechania udeterminowanym na dniu 19. Apryla trzech nas z liczby tu podpisanych do miasta Słonima ziechać uręczyło i wedwóch ziechaliśmy, trzeci zaś kollega nasz dla zdarzoney choroby na termin nie przybył, a przeto zerwane dotąd dzieło; a z tym powtarzamy na nowo niniejsze ogłoszenie w stosunku do wszystkich poprzednich obwieszczeń że termin dnia 30. Augusta ziechania będzie niechaybny. A z tym wzywamy nayprzód sukcesorów JW. Oginskiego Hetmana iako ewiktora i kawenta za długiem WW. Szwykowskiach opisanym, tudzież dalszych debitorów za karami. Co do sukcesorów JW Oginskiego, JJWW. Kazimierza byłego Podkanclerza litt: Józefa pisarza polnego, Augusta Kasztelana Trockiego Platerów JW. Barbarę z Brzostowskich Brzostowską Staroscinę Puńską, Alexandra i Xawerego Brzostowskich, Ierzego byłego pisarza polnego, Michała byłego Generał Leytnanta woysk Pol: Wielohurskich, Adama Kancelarza Ieremiasza komandora Chreptowiczów. JO X: Helenę Radziwiłową Wdzinę wileń: Mariannę Tyzenhauzową Michała Przeddzieckiego Staros: miń tudzież Brzostowskiego Staros miń: W. Franciszka Rostockiego Staros: Burow: W. Fran. Konopkę Kapitana byłych woysk Pol: u których największa część majątku Feygi pozostała, oraz dalszych dłużników podług kart własnoręcznych: W. Durafura Porucznika o zł

864 i oddzielnie za towary w sklepie brane do rachunku W. Mariannę Przeławską Sędz: o zł 1703 gr 15 i oddzielnie za towary do rachunku W. Iohannę Chlewinską woyskę rz: o zł 398: W. Łopotowę o zł 80 gr 15 i oddzielnie za towary brane do rachunku: Ludwika Szemiota pisarza Ziemi: o zł 253 i za towary do rachunku: W. Ierzego Rostockiego Sędz: o zł 60 i za reiestrem do rachunku: Iustynę Rostocką o zł 30. W. Petzolta o zł 96. gr 3; W. Jana Olędzkiego Podcz o zł 162. W. Olędzkiego o zł 162. Annę Zabiłową Mostow: o zł 95. Tomasza Korczyca Pod: o zł 62. Antoniego Pachniewskiego o zł 49. i żyta pulbeczki W. Antoniego Reytana o zł 144. P: Stombrowskiego o zł 120. P: Wroblewskiego o zł 26. gr 12. W. Marcina Tura o zł 72. gr 12. W. Suryna Kapitana o zł. 87: W. Białego Reg o zł 15. W. Stanisława Brodowskiego Skar: o zł: 108. W. Korczycę Horodnicz: o zł 56. JW. Michała Brzostowskiego o zł 180. Antoniego Klimowicza o zł 89. W. Francisz: Rostockiego Stt: Burow o zł 143. Kazimierza Czechowca chor o zł 100. W. Aloizego Brońca adwokata o zł 76. gr 15. Piotra Świeżyńskiego o zł 54. gr 7. W. Kazimierza Iabłońskiego woysk nowog: o zł 106. Rożę Woynilowiczową o zł 26. W. Tadeusza Giedroycia Gener: V: Pol: o zł 234. W. Rosadowskiego o zł 18. Mauranca o zł 44. W. Franciszka Skirmonta o zł 50. W. Kazimierza Wolskiego o zł 80. JXa Dombrowskiego Pleb: Żołudkow: o zł 189. W. Onufrego Kościę o zł 71. W. Ignacego Korbuta o zł 150. Skoczynskiego o zł 18. W. Michała Chodakowskiego o zł 337. gr 8. W. Chodakowskiego o zł 116. W. Snarskiego Poruc: o zł 110. W. Rybicza Gener: o zł 176. Annę Łopacinę za reiestrem towary do rachunku V. Stefana Gryfina o zł 176. VV Michała Szteyna Porucz o zł 36. Samuela Rodziewicza o zł 20. VV. Radziszewskiego za towary brane do rachunku V. Tadeusza Hordziewicza o zł 57. gr 7. VV. Wawrzynca Kunickiego o zł 540. Łowickiego o zł 107. gr 15. VV. Zabowicza o zł. 414. VV. Teresę Stetkiewiczową Pułkow: o zł 519. P. Skalskiego o zł 126. JP. Łaniewskiego Wołka o zł 64. i oddzielnie za kartą na wzięte towary, Tadeusza Wialbuta za Młodeckiego o zł 58. VV. Pawła Michałowskiego o zł 48. Dominika Pławskiego o zł 18. VV. Dederkę Porucz: o zł 174. VV. Karola Wolskiego mostow: o zł 100. VV. Talkowskiego rott: o zł 69. Ludwika Charewicza o zł 65. Tauskiego o zł 50. ze skarbu JVV. Hetmana za stancią o zł 150. gr 15. Michała Kuncewicza o zł 54. Michała Nowodworskiego o zł 7. gr 22. VV. Woynilowicza Generała o zł 229. gr 20. Szmyta Kuchmistrza o zł 108. Antoniego Hreczynę o zł 146. VV. Konopkę za sukno JP. Stefaniego o zł 53. Szyferszyta o zł 36. Czechowicza o zł 54. Grzymałę o zł 54. VV. Wendorfa Gener: o zł 18. Bułhakową Czesznikową o zł 119. gr 13. Bułhaka Chorąż o zł 19. VV. Papłonskiego pułkow: o 176. gr 20. VV. Porębskiego o zł 12. VV. Kamińskiego porucz: o zł 169. Xaw: Czartoszewskiego o zł 60. VV. Weysenhofa Sędz: Ziemi: Zmuydz: o karty 2 za różne towary w sklepie brane Zabiłskiego o kartę na zł 510. JVV. Brzostowskiego o zł 90. VV. Markiewicza byłego Sędziego miasta Słonima i P. Burowskiego o zł 972. VV. Ludwika Tułowskiego Sędziego o zł 124. VV. Kunickiego Kurkę o zł 540. JVV. Puzynę Staros: wisztyń o zł 619. Raczyńskiego o zł 300. Nowakowskiego o zł 143. JVV. Chomińską woiewodcz: o zł 3196. i osobno za dwoma kratami na towary do rachunku. VV. Przeławskiego Regenta o zł 118. gr 22. VV. Michała Przeławskiego o zł 186. VV. Wincentego Przeławskiego o zł 107. gr 15. VV. Markiewicza byłego Sędziego miasta Słonima o zł 2362. gr: 15. P. Misię za kartą o zł 108. Garlinskiego za kartą na towary wydaną do rachunku VV. Zargbę Kapitana o zł 70. VV. Dymitra Kutakowskiego o zł 194. VV. Bronskiego Sędz: ziemi: za kartami o zł 1372 gr 22. VV. Potrykowskiego o zł 104. VV. Hiacynta



Kościę Pułkow: o zł 35, i dalszych za kartami i rejestrami tu nie wymienionych. Dzieło nasze od inkwizycji i weryfikacji poczęte będzie według przepisu dekretu Sądu Głównego na wysłanie funduszu wszystkich Etygi kupcowej przez kahał Słonim: utrzymanych i przez inne strony, to ogłoszenie przez nas jest podpisane. Jan Michałowski, Jan Bychowiec byli Sędziowie Ziem: Słonim. Franciszek Połubiński był Sędz Grodz Słonim. Onufry Pustowski był pisarz Grodz Słonim, Józef Przetocki był Sędzia Grodz Wołkowy. Kuniewicz Prezydent Grodz Nowogród: Tadeusz Burzymowski był Prezes Grodz Słonim. Ignacy Szyrma Vice-Marszałek Słonim. Stefan Niezabitowski był Chorąży Petyhor:

Izba skarbowa witepska wzywa na dzień 16 i 10 7bra i 4 8bra, ochotczych do licytacji arędy 3 letniej w poie wiazskim guber witepskiej leżącego, Smoleńskiego-brodu, dusz skaskowych 195 mającego: do licytacji iawić się mają z dostateczną ewikcyą.

Tomasz Łaniewski obywatel wileń w Ru 1807. in februario uczyniwszy kontrakt z kupcami wileń starozakon: Szmuył Chaimowiczem, i Boruchem, oraz ich Gizelami, Jan-kielem Szmuyłowiczem, i Szłomą Nisellowiczem, do transportu towarów sukiennych z zagranicy, z miasta Boianowa: na przwożącą się przez się do tegoż miasta Boianowa sumnę na spłatę towarów, wydał tym kupcom rewera, na Talarow pruskich 40000, czyli też więcej summy w worach opieczętowanych: iakowy rewera, gdy przez pomienionych żydów kupców wileń na wielokrotne upomnienie się: po dostawieniu istotnym im summy do Boianowa i oddaniu ich przykaszykom, czyli gizellom: z iakowych okoliczności dotąd niewiadomo mnie Łaniewskiemu nieoddany: w stosunku zatym do uczynionego przed aktami grodz wileń na d. 5 Junii oświadczenia, czynię Publiczne ostrzeżenie, ażeby, jeżeli takowy rewera, nie jest przez nich przypadkowo zatraconym, przez fortel i podstęp iaki tenże rewera nie był komu przelany, lub iakim innym sposobem tu w kraju, albo za granicą, na szkodę oświadczającego się przeżyrczonym Łaniewski.

Jest do przedania majątek ziemi wyborney; w poie newelskim w guber witepskiej leżący; dusz 596 i wysiewu oziminy w 2 folwarkach czelwierci 150 mający; z rozkładem wypłaty na lat 25 do banku: życzący nabydź dowiedzą się o cenie ostatniej w a ygnacya b u W. P. Antoniego Cholestynskiego skarbnika orszau w poie newelskim mieszkającego.

Mikołaj Iasiński Szambelan B. D. P. po zapisanym w akta Ziemskie powiatu Ihumeńskiego oświadczeniu, niniejsze do powszechnej wiadomości podaje ostrzeżenie iż dobra Bożyn z atynencyami w mińskiej Gubernii powiecie Ihumeńskim sytuowane, do dziedzictwa JW. Hrabi Michała Platara przynależące, a teraz w zastawnej ostrzegającego posesyi będące tak dalece pokazują się bydź obciążone długami, że te istotną pomienionych dobr wartość blisko dwukrotnie przewyższają a JW. Dziedzic zawiodłszy ufność kredytorów i już bynajmniej o exempcyą niedbając usilnie o powiększenie masy tychże długów stara się. Z takowych JW. Dziedzica zamiarów wywiązuje się konsekwencya że po wydanym ostrzegającemu zastawuym na dora Bożyn prawie, a tym barzicy po wniesionym do akt publicznych oświadczeniu, kto na pozor Dziedzictwa pomienionych dobr sumnę pożyczę, zapewne w nadziei pozyskania oney omylonym zostanie.

Wiktorja Moszczyńska Sekr: koll: w asystencyi męża na umieszczoną w kuryerzelit przez Stanisława i Elżbietę Kulikowskich awizacyą, poczytnię za rzecz nieodbitą raz ostatni odpowiedzieć imo iż oświadczając się od dzieciństwa swojego nigdy w niczym przeciwko matce swojej dziś Kulikowskiej nie tylko postępkiem, pismem, lecz nawet myślą starając się nie narazić, nierozumie za co doświadczają tak smutnego losu, iż ku wsparciu płożnej chęci Stanisława Kulikowskiego, barzicy na wydarcie majątku, pozwala używać w różny sposób swojego imienia przeciwko własnemu dziecięciu, a tak zdo nato co piszą ciż Kulikowscy, iż przesadzona chęć Moszczyńskich jeszcze pod życiem matki i ojczyzna w wydar-

ciu im majątku, odpowiadają Moszczyńscy: że ani zwyczaj, ani sposób bawienia się ich jest taki, ażeby usiłowali komu wydrzeć majątek, przez się lub pracą przodków zapracowany, a barzicy powinien być tenże Kulikowski co do dziedzictwa swojego, iak za życia tak i po śmierci spokojny, kiedy te w Ru jeszcze 1803 przez publiczną licytacją wyprzedane; lecz gdyby co z onego, jeszcze i pozostać mogło, zapewne oświadczając się unikać będą onego, aby cudza własność, nie stała się ruiną prawdziwie zapracowanego majątku. 5to Powiada a Kulikowscy, iż wyposażyli Moszczyńską, i w tym mają od oświadczających kwitacyą, lecz niechże ten z chlubą mianujący się, co ia zedrzeniem serca, nazywam oyczym, i matka, pokażą nie tylko w ogólności lecz w najmniejszych częśc z odebranego nam należnego majątku od nas sobie daną kwitacyą, i dla tego odpowiadając ciż Kulikowscy przez gazetę, prawie tylko iak przez Echo, niesmieli nawet tak nieprzytoyney niepawdy podpisem stwierdzić 4to Nieszuka Moszczyńska żadnego posagu, lecz idzie o należność po oycu swoim zeszytym Charkiewiczem pozostałą 5to Kulikowscy przyswajają dom na rogu Sawicz ulicy, lecz niektoż prawa ażeby ten był kupiony na imie Kulikowskich, lub był onego iakimkolwiek uczestnikiem Kulikowski, gdyż część onego prosto nabyta na imie zeszytogo Charkiewicza, aktorstwo zś same także kupione, iakoteż restauracya onego uczyniona, za pieniądze oycza oświadczających się i to s prawa samego pokazuje się 6to tenże Kulikowski sam zeznaje że są długi; lecz niepokazuje funduszu, gdyż ten przez licytacją wyprzedany w przody, dziś tylko płożnie ogłasza, iż mają od Moszczyńskich kwitacyą z odebrania należnego im majątku, w końcu wyraża tenże Kulikowski, niewdzięczni sukcesorowi, lecz ci sukcesorowie, którym Kulikowski nieżyczy oddać ich własności, lękać się, aby ten hojny antecessor przywłaszczywszy sobie tak zuchwale cudze dobro, niepodał pod podobną taxę, słuszne mają powody stosownie do uczynionego teraz w tym obiekcie manifestu, przed powszechnością o tym oświadczyć Moszczyńscy.

Daniel Buksz obywatel miasta gubernińskiego Wilna mając z staroz: Josielem Szmuyłowiczem i jego kompanią z różnych handlow, i podradow rozrachunki, w roku teraźniejszym 1809 Febr: 15 dnia zupełnie one łącząc, wydał rzeczonemu Szmuyłowiczowi oblig na rubli srebr: dwa tysiące trzysta z terminem zaliczenia takowej summy w tymże roku Julii 24 dnia.—Pomieniony Szmuyłowicz potrzebując przed terminem satysfakcyi, gdy na prozbę zyskał ona, oblig wraz i niezawodnie miał z swej stancyi przynieść i zwrócić.—Powolność ta w dobrę wie-rze dla staroz: Szmuyłowicza tymczasowie zostawiona, datą tę później uczuć bolesnie: albowiem na kilkakrotne rekwizycye nie raz rzeczony Szmuyłowicz każdorazowie przy świadkach zwrotem obligu uwodząc, do tej pory ony u siebie nie wolnie zatrzymuje; niżey wyrażony, chociaż rozumie o własney każdego ostrożności, że nikt, takiego obligu bez skommunikowania się z obligodawcą, nabydź nie zechce, dla większego atoli bezpieczeństwa donosi powszechności, iż takowy oblig datą wyżej oznaczony, całkowicie jest zaspokoiony, razem ostrzega, że: jeśli iaki onego obligu ze strony staroz: Szmuyłowicza okaże się frymark, samemu tylko nabywcy; zamitrężenie lub szkodę przyniesie.

#### LOGOGRYF p. J: B:

Na gruzach cudzey posady,  
Co niegdyś brzmiała na wschodzie,  
Gdy iej ginęły już ślady,  
Zaistnąłem w moim rodzie  
Wsparty czternaśtu nogami,  
Trzysta lat z znacznym okładem,  
Gniecon xiężycą rogami,  
Gorszę świat moim przykładem  
A gdy me nogi przeyrzysz; wnet znaydziesz bez trudu  
Tworcę mego, i imie cnotliwego ludu,  
Daley w śród rozmaitych znaczeń, rzeczy tłumu  
Uyrzysz mędrca u greków wielkiego z roznmu,  
Jucznia Sokratesa, oraz kto był taki  
Co w nieszczęściu dał wsparcie Królowi Jtaki.

Ve czwartek 22 dnia. Spektakl francuzki. Amant autor i służyący. Komedia w 1 akcie. Skoki IPP Forioso na linie